

Coraz więcej rodzin odkrywa, że magia świąt nie musi odbywać się wyłącznie w czterech dobrze znanych ścianach. W ostatnich latach popularność zyskuje pomysł, aby w tym szczególnym czasie wyjechać razem w miejsce, które samo w sobie tworzy atmosferę sprzyjającą bliskości, wyciszeniu i oderwaniu od codzienności. Zamiast gorączkowego biegania po sklepach, sprzątania i presji dopinania wszystkiego na ostatni guzik, wiele osób wybiera dom w górach, na Mazurach czy Kaszubach, gdzie świąteczny gwar można połączyć z ciszą natury i spokojem, jaki daje zmiana otoczenia.

Wyjazd w święta stał się nie tylko alternatywą dla klasycznego rodzinnego spotkania, ale dla wielu wręcz nową tradycją. Domki zatopione w lesie, przeszklone apartamenty z widokiem na jezioro czy zabytkowe siedliska odrestaurowane w nowoczesnym stylu oferują coś więcej niż tylko nocleg. Pozwalają przenieść świąteczną magię w miejsce, które samo inspiruje do zatrzymania się, zwolnienia tempa i celebrowania chwil inaczej niż zwykle.

Dom w świątecznej aurze – przestrzeń, która tworzy klimat

- Jednym z najczęściej wybieranych kierunków są Mazury – Pasym, Barko Nic czy okolice Szelągówki przyciągają nie tylko krajobrazem, ale i atmosferą, która sprawia, że święta nabierają tam wręcz baśniowego charakteru. Wiele osób opowiada, że świąteczny czas spędzony w domku otoczonym lasem i jeziorem płynie inaczej. Rano budzi cisza przerywana trzaskiem drewna w kominku, a wieczorem widok gwiazd odbijających się w czarnym lustrze wody. To zupełnie inna sceneria niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni na co dzień, a jednocześnie idealna do tego, by celebrować rodzinność w najbardziej naturalny sposób – mówi Katarzyna Szkudlarek z grupy Sun&Snow.

W takich miejscach nawet przygotowania do Wigilii stają się częścią relaksu. Gotowanie w przestronnej kuchni z widokiem na las, wspólne pieczenie pierników przy kominku, kolacja przy długim stole w drewnianej chacie, wszystko to zyskuje nową jakość. Domki, zwłaszcza te na Mazurach czy Kaszubach, często są urządzone tak, by współgrały z otoczeniem – dużo drewna, miękkie światło, panoramiczne okna i naturalne tkaniny sprawiają, że świąteczny klimat pojawia się właściwie sam, bez nadmiaru ozdób i dekoracji.

Nowe miejsce, nowe tempo życia

Święta poza domem mają jedną ogromną zaletę, gdyż nie próbują odtwarzać codzienności, tylko pozwalają ją przełamać. W nowej przestrzeni łatwiej odpuścić perfekcjonizm, który często towarzyszy świątecznym przygotowaniom. Zmiana otoczenia działa jak reset. Nie ma tu rutynowych obowiązków, nie trzeba walczyć o każdy kwadrans między gotowaniem, sprzątaniem i organizacją. To czas, w którym można naprawdę pobyć ze sobą, a nie obok siebie.

- Właśnie dlatego trend świąt „w trasie” tak mocno przyjął się wśród młodych rodzin. Chcą dać dzieciom inny rodzaj wspomnień, czyli Wigilię w domku wśród ośnieżonych drzew, poranną wyprawę do lasu po świeże gałązki do stroików, wspólne karmienie ptaków na tarasie czy oglądanie rodzinnych filmów tuż obok trzaskającego kominka. Te proste, nieco bardziej „przyziemne” przeżycia często okazują się ważniejsze niż najbardziej perfekcyjnie przygotowana świąteczna oprawa – podkreśla ekspertka.

Dom z kominkiem – symbol świątecznego spokoju

Nie bez powodu najbardziej rozchwytywane są domki z kominkiem. Trzask palonego drewna i ciepłe światło są jedną z tych rzeczy, które budują świąteczną atmosferę najszybciej i najpełniej. Wiele rodzin mówi, że dopiero w takim miejscu czuć, jak naprawdę smakują święta, nie tyle przez potrawy, ile przez nastrój. Gdy za oknem pada śnieg, a wewnątrz panuje półmrok rozświetlony płomieniami, łatwo przełączyć się na tryb „slow”.

Z dala od miasta naprawdę można przestawić zegar biologiczny na spokojniejszy rytm. W takich warunkach świąteczne rozmowy ciągną się dłużej, posiłki smakują pełniej, a dzieci szybciej zapominają o ekranach i naturalnie ztracają się w zabawie.

Święta aktywnie – natura daje energię, której brakuje w domu

- *Wyjazd w święta to nie tylko siedzenie w domu, choć to oczywiście jedna z najprzyjemniejszych części. Mazury, Kaszuby czy spokojne warmińskie okolice zachęcają do ruchu – zimowe spacery wzdłuż jezior, wyprawy na narty biegowe, morsowanie dla chętnych, ognisko pod gwiazdami czy zimowe sesje zdjęciowe, które zmieniają rodzinne albumy w małe dzieła sztuki – wspomina Katarzyna Szkudlarek.*

Wiele rodzin podkreśla, że to aktywności na świeżym powietrzu sprawiają, że święta są inne niż wszystkie. Po obiedzie wcale nie trzeba siedzieć przy stole godzinami, gdyż można wyjść na szlak, przejść się z kubkiem gorącej herbaty po lesie, a nawet zrobić sobie przerwę od kolęd i posłuchać ciszy, która w tych regionach ma swój niepowtarzalny charakter.

Święta poza domem – nowy zwyczaj, który zostaje na dłużej

- *Choć dla wielu rodzin wyjazd w święta był początkowo jednorazową decyzją, często okazuje się, że ten sposób spędzania czasu szybko przeradza się w nową tradycję. Atmosfera spokoju, brak nadmiaru obowiązków, wspólne chwile bez pośpiechu i zachwycające otoczenie sprawiają, że trudno wrócić do starego modelu świętowania. W efekcie coraz częściej rok w rok rezerwowane są te same domki, te same lokalizacje, a niektóre rodziny traktują taki wyjazd jak najważniejszy moment w kalendarzu, na który czekają jeszcze bardziej niż na prezenty pod choinką – dodaje ekspertka.*

Święta poza domem pokazują, że tradycję można zachować, nie rezygnując z nowoczesności, odpoczynku ani własnych potrzeb. Wspólne gotowanie, dzielenie się opłatkiem, kolacja wigilijna, to wszystko nadal jest, tylko w otoczeniu, które pozwala poczuć magię na nowo. Z dala od zgiełku i obowiązków, w pięknej przestrzeni, w której czas zwalnia, a rodzina naprawdę jest razem.